

A d r i a n n a S m u r z y ń s k a

Self-blindness. **Czy można nie znać swoich przekonań?**¹

Słowa kluczowe: *self-blindness, przekonania, samowiedza, samooszukiwanie*

1. Wstęp

Dostępność własnych przeżyć i myśli wydaje się być oczywista dla większości ludzi. Mało kto zaprzeczy stwierdzeniu „wiem, co czuję” czy „wiem, co myślę”. Dokładniejsza analiza sposobu, w jaki postrzegamy siebie, wskazuje na wady tego przeświadczenia. Pierwszoosobowy punkt widzenia nie jest traktowany jako uprzywilejowany, zarówno z punktu widzenia filozofii, na przykład gdy krytykuje się możliwość introspekcji, jak i nauk społecznych, w których często dewaluuje się metody samoopisowe i zastępuje je obserwacją lub eksperymentami.

W rozważaniach na temat samowiedzy można odnaleźć koncepcję *self-blindness*. Dotyczy ona sytuacji, w której dana osoba, mimo zachowanych zdolności poznawczych, nie ma dostępu do swoich przekonań i doznań z perspektywy pierwszoosobowej. W moim artykule chciałabym przybliżyć tę koncepcję i wskazać główne zarzuty wobec niej. Powołam się między innymi na Sydneya Shoemakera, który wprowadził ją do debat dotyczących samowiedzy, jak i na głosy jego oponentów w tej kwestii. Postaram się również pokazać jej zalety i możliwość wykorzystania w analizie problemów związanych z przekonaniem (mechanizmem dostępu do nich i ich naturą).

¹ Publikacja jest częścią projektu „Interdyscyplinarne spojrzenie na przekonania – metodologia i źródła”, finansowanego ze środków DSC Wydziału Filozoficznego UJ.

2. Przekonania o przekonaniu

Prowadząc rozważania na temat wiedzy dotyczącej własnych przekonań, mówimy o przekonaniach II stopnia (Shoemaker 2009). Są to wszystkie przekonania, które można wyrazić w sposób: „wiem, co myślę na ten temat”, „nie jestem uprzedzony wobec tej osoby”, „sądzę, że mam rację”. Aby móc wypowiedzieć tego typu zdania, należy mieć dostęp do przekonań I stopnia. W przypadku innych osób, dowiadujemy się o ich przekonaniach poprzez obserwację, co może prowadzić do błędów (Parrott 2012). Mogłoby się wydawać, że dostęp do własnych przekonań jest czymś bezpośrednim (Parrott 2012), że jeśli o czymś myślimy, to wiemy, o czym, a jeśli żywimy jakieś przekonania, to jesteśmy ich świadomi. Problem pojawia się jednak, gdy próbuje się wyjaśnić, na czym miałyby polegać taki dostęp. Wątpliwości dotyczące introspekcji czy wewnętrznego zmysłu (Shoemaker 2009), ale też codzienne obserwacje, pokazujące rozbieżność deklaracji i czynów, oraz badania naukowe (na przykład z zakresu psychologii społecznej) sugerują, że dostęp do własnych przekonań nie jest czymś pewnym.

W takim momencie mogą pojawić się pytania: czy znamy wszystkie swoje przekonania? Czy jest możliwe, że znamy tylko niektóre przekonania? Można też zapytać, w jaki sposób moglibyśmy mieć dostęp do własnych przekonań, na czym polegałaby ta znajomość i co mogłoby ją zakłócić? Mogłyby wpływać na to procesy niezależne od podmiotu, na przykład w wypadku zaburzeń psychicznych, ale też istnieje możliwość, że przypisanie sobie określonego przekonania byłoby skutkiem pomyłki. Taką możliwość wskazuje się w trakcie analiz urojeń, przez większość badaczy uznawanych za zaburzone przekonania (Bortolotti 2015). Istnieją jednak koncepcje uznające je za wyobrażenia, które są jedynie traktowane przez daną osobę jako przekonanie (Currie, Jureidini 2001). Jeśli zatem można uznawać za własne przekonanie coś, co przekonaniem nie jest, to można też zapytać, kto decyduje o tym, co jest przekonaniem, a co nim nie jest? I w konsekwencji – w jaki sposób można mieć dostęp do własnych przekonań?

3. *Self-blindness*

Zważywszy na opisane powyżej trudności w dostępie do przekonań, można dokonać eksperymentu myślowego i rozważyć istnienie osoby, która mimo zachowanych zdolności poznawczych nie ma dostępu do własnych przekonań i doznań z perspektywy pierwszoosobowej (Shoemaker 2009). Taka osoba wydawałaby sądy dotyczące własnych przekonań w oparciu jedynie o samoobserwację. Na przykład uznałaby: „uważam, że mieszkam w niebezpiecznej

okolicy” po zauważeniu, że przejawia objawy lęku, zamyka drzwi na pięć zamków, porusza się ostrożnie i zagląda w każdą bramę, gdy idzie po ciemku. W literaturze filozoficznej taką sytuację określa się mianem *self-blindness*. Osoba „ślepa na przekonania” wiedziałaby zatem o istnieniu różnych stanów mentalnych, byłaby w stanie pomyśleć o tym, że posiada jakieś przekonanie czy pragnienie, ale do uznania prawdziwości tego stwierdzenia mogłaby dojść jedynie na drodze obserwacji (Parrott 2012). Koncepcja ta stworzona została w analogii do ślepoty na kolory (*color-blindness*) – tak jak w przypadku ślepoty na barwy człowiek nie rozpoznaje kolorów bezpośrednio, ale może je poznać w inny sposób, na przykład przez zdobywanie wiedzy z książek, tak też osoba ślepa na przekonania mogłaby się dowiadywać o własnych stanach mentalnych w sposób pośredni (Parrott 2012).

Uznanie takiej możliwości pozwalałoby stwierdzić, że rzeczywiście bezpośredni dostęp do własnych przekonań może być nieobecny. Mógłby on zaistnieć jedynie na drodze obserwacji własnych zachowań i wnioskowania z nich. Zgodzenie się na taką możliwość rodziłoby pytania o fizyczną możliwość zaistnienia takiej sytuacji. Wydaje się jednak, że sama ta koncepcja rodzi wiele trudności. W literaturze filozoficznej można odnaleźć szereg zarzutów, które postaram się uporządkować, nazwać i przedstawić poniżej.

4. Argumenty przeczące możliwości *self-blindness*

Pierwszy z nich można nazwać argumentem z racjonalności. Zachowanie racjonalności i zdolności poznawczych jednostki wyklucza możliwość oddzielenia przekonań I i II stopnia (Shoemaker 1994). Racjonalność wiąże się z rozumieniem tego, czym są przekonania i czym jest bycie ich podmiotem (Shoemaker 2009), możliwością zmiany przekonań, która byłaby niemożliwa przy rozdzieleniu tych dwóch typów przekonań (Shoemaker 1994) oraz określonymi działaniami, powiązanych z tymi przekonaniem (Gertler 2015). W przypadku osoby ślepej na przekonania nie można by zatem mówić o racjonalności, zatem definicja tego zjawiska okazuje się wewnętrznie sprzeczna. Sugerowała bowiem możliwość zachowania racjonalności przy braku bezpośredniego dostępu do przekonań.

Drugi rodzaj zarzutu można nazwać argumentem z konieczności perspektywy pierwszoosobowej. Parrott (2012), opisując ten argument, wychodzi od stwierdzenia, że osoba, która byłaby ślepa na przekonania, musiałaby za każdym razem obserwować swoje zachowanie, aby dowiedzieć się czegoś o swoim wewnętrznym życiu. Jednocześnie wydaje się, że nie miałaby się o czym dowiadywać, że nie istniałoby nic, co mogłaby określić mianem swojego „wewnętrznego życia”. Bez dostępu do swoich myśli nie mogłaby uznać

swojego zachowania za intencjonalne, ani nawet uznawać siebie za istotę myślącą. Podważona zostałaby bowiem jej zdolność do uznawania siebie za podmiot swoich myśli i działań (Gertler 2015).

Trzeci argument – z refleksji – pokazuje, że *self-blindness* wyklucza krytyczną analizę i rewizję własnych przekonań (Shoemaker 2009; Parrott 2012). Autorefleksja wymaga bowiem zdolności do wydawania osądów w formie przekonań II stopnia. Rozpoznanie konieczności zmiany przekonań wymaga świadomości ich istnienia (Gertler 2015).

Kolejny argument dotyczy uzasadnienia przekonań. Wydaje się, że jeśli wiedza na temat przekonań jest zapośredniczona, to przekonanie może istnieć bez żadnego uzasadnienia dla jego posiadania (Parrott 2012). Wiedza na temat przekonań zależałaby wtedy od jakiegoś behawioralnego dowodu na ich istnienie, a niekoniecznie od racji istnienia danego przekonania, to znaczy jego prawdziwości. Problematiczne byłoby zatem uznanie racjonalności podmiotu oraz wydawanych przez niego sądów (Parrott 2012).

Ostatni argument, który chciałabym wspomnieć, choć zapewne nie ostatni w ogóle, można nazwać argumentem z pojmovalności. Osoba, która byłaby ślepa na własne przekonania (*self-blind person*), musiałaby być tak pojęciowo i psychologicznie złożona jak ludzie i jednocześnie nie miałaby dostępu pierwszoosobowego do własnych przekonań. Nie tylko nie istnieją przypadki osób z zaburzeniami psychicznymi, u których można by to zauważyć (Schwitzgebel 2008). W tym przypadku wydaje się, że taka osoba jest również niemożliwa do wyobrażenia (Parrott 2012). Taka sytuacja jest analogiczna do eksperymentu myślowego z zombie, dotyczą jej zatem wszystkie argumenty przeczące tej możliwości – na przykład odwołujące się do niemożliwości oddzielenia określonych stanów psychicznych (świadomości) od pozostałych aspektów funkcjonowania człowieka (Nagel 1998; Searle 1997). W tym wypadku można by mówić o niemożliwości zachowania wszystkich procesów psychicznych z wyłączeniem dostępu do przekonań.

Z powyższych rozważań można wysnuć wniosek, że koncepcja *self-blindness* wydaje się nie do przyjęcia. Stoi ona w sprzeczności z racjonalnością podmiotu, zdolnością do refleksji i weryfikacji przekonań, a osoba, która byłaby ślepa na przekonania, wydaje się niemożliwa do wyobrażenia. Można się jednak zastanowić, czy koncepcję tę można częściowo obronić, wykorzystując ją w trakcie rozważań dotyczących przekonań.

5. Częściowa *self-blindness*?

Pomimo wielu argumentów świadczących o niemożności posiadania przez ludzi ślepoty na przekonania, problemy związane z dostępem do nich dalej pozostają. Jest bowiem możliwe, że przynajmniej czasem i do niektórych przekonań, uczuć czy pragnień możemy nie mieć dostępu poznawczego, a zatem nie umiemy zbudować na ich temat przekonań II stopnia (Parrott 2012). Co więcej, taką sytuację można zaobserwować w takich przypadkach jak samooszukiwanie (*self-deception*), na przykład w sytuacji posiadania uprzedzenia wobec danej grupy osób, któremu jednocześnie się zaprzecza (Shoemaker 2009). Mało kontrowersyjne wydaje się w tym kontekście stwierdzenie, że obserwacja swoich zachowań może pomóc zweryfikować samowiedzę dotyczącą własnych przekonań. Jeśli zachowania stałyby w sprzeczności z deklaracjami – można by podjąć refleksję i zweryfikować system przekonań. W tym przypadku samowiedza opierałaby się zarówno na pierwszoosobowych, jak i trzecioosobowych metodach dostępu do swoich stanów mentalnych. Mimo niemożliwości jednoznacznej obrony koncepcji *self-blindness* pomaga ona zatem nakreślić trudności związane z samo-poznaniem i koniecznością wzięcia pod uwagę samoobserwacji.

6. Od *self-blindness* do wiedzy na temat przekonań

Rozważania dotyczące możliwości istnienia osoby ślepej na przekonania mogą nie tylko pomóc w zauważeniu trudności dotyczących dostępu do przekonań. Mogą również być punktem wyjścia dla zrozumienia tego procesu i natury samych przekonań.

6.1. Mechanizm dostępu do przekonań

Użyta analogia ze ślepotą na barwy pokazuje, że znajomość przekonań jest w sytuacji *self-blindness* traktowana jako skutek percepcji (Gertler 2015). Samopoznanie polegałoby wtedy na tym samym, co percepcja przedmiotów czy barw, zmieniałby się jedynie jej obiekt. Jednak, jak wspomniane zostało wcześniej, w odróżnieniu od ślepoty na barwy, która jest sytuacją możliwą do odnalezienia u niektórych ludzi, ślepotą na przekonania nie została zaobserwowana w świecie. Jeśli niemożliwe jest istnienie osoby ślepej na przekonania – zarówno rozważanej jako eksperyment myślowy, jak i w rzeczywistości – to można stwierdzić, że znajomość własnych postaw propozycjonalnych nie jest oparta na procesie przypominającym percepcję (Gertler 2015).

Co więcej, w przypadku *self-blindness* problem jednostki polegałby nie tylko na zaburzonym jednym procesie, percepcji przekonań, ale również na szerokim spektrum jej funkcjonowania jako istoty myślącej (Schwitzgebel 2008). Podważona byłaby jej racjonalność czy zdolność do autorefleksji. Pokazuje to, że procesy myślowe związane z przekonaniem są bardziej złożone niż procesy percepcyjne (a przynajmniej percepcja kolorów), zatem ich zaburzenia skutkują bardziej globalnymi problemami w życiu psychicznym jednostki.

6.2. Natura przekonań

Koncepcję *self-blindness* można również spróbować odnieść do teorii przekonań. W rozważaniach dotyczących natury przekonań można odnaleźć dwa główne nurty (Schwitzgebel 2015): reprezentacjonizm i dyspozycjonalizm. W pierwszym z nich przekonanie jest uznawane za stan umysłu, reprezentację. Drugi traktuje je jako dyspozycję do określonych działań, powiązanych z danym przekonaniem.

Odnosząc analizowany eksperyment myślowy do tych teorii, można wysnuć kilka wniosków. W przypadku uznania przekonań za reprezentacje, brak dostępu do nich musiałby być związany z zablokowaniem dostępu do reprezentacji. Wiązałoby się to zatem z jakimś zaburzeniem poznawczym. W przypadku natomiast przyrównania przekonań do dyspozycji, wnioskowanie z zachowania wydaje się spójne z tą koncepcją. Według niej, bycie przekonany wiąże się bowiem z określonym zachowaniem – takim, jakie jest z nim powiązane. W tym przypadku jednak można by zadać pytanie – czy pierwsze powinno być posiadane przekonanie, czy zachowanie. Jeśli przekonanie, co wydaje się bardziej prawdopodobne, to sytuacja opisana jako *self-blindness* również okazałaby się jakimś rodzajem zaburzenia związanym z przekonaniem. W tym przypadku bowiem to nie określone działanie byłoby przejawem czy skutkiem przekonania, ale przekonanie byłoby skutkiem określonych działań.

Rozważanie eksperymentu myślowego dotyczącego osoby ślepiej na przekonania nie pozwala na wskazanie argumentu za jedną z opisanych powyżej koncepcji. Pomaga jednak lepiej je zrozumieć, pokazując przykład sytuacji, w której zarówno aspekt przekonania jako reprezentacji, jak i dyspozycji – jest zaburzony.

7. Podsumowanie

Z powyższych rozważań można wnioskować, że sytuacja, w której dana osoba byłaby ślepa na własne przekonania, nie jest możliwa zarówno do zaistnienia, jak i wyobrażenia. Wiąże się ona z brakiem racjonalności podmiotu, autorefleksji i korekty przekonań. Jest pewnego rodzaju zaburzeniem – zarówno przy traktowaniu przekonań jako stanu umysłu, jak i dyspozycji do działań. Wyobrażenie jej sobie pozwala jednak lepiej zrozumieć problemy w dostępie do przekonań: zarówno konieczność uzupełnienia perspektywy pierwszoosobowej przez trzecioosobową, jak i niejasności dotyczące mechanizmu dostępu do przekonań. Wydaje się bowiem, że jest on różny od percepcji oraz odległy od tradycyjnych koncepcji introspekcji i wewnętrznego zmysłu. Co więcej, zaburzenia w tego typu dostępie wydają się mieć dla jednostki o wiele poważniejsze konsekwencje niż zaburzenia percepcji.

Powyższe rozważania pozwalają również na wskazanie dalszych pytań, które mogą pomóc w lepszym zrozumieniu przekonań. Można zapytać bowiem, czy jest jakiś rodzaj przekonań, do których zawsze możemy mieć bezpośredni dostęp? Czy możliwe jest wyróżnienie klasy przekonań, które każdorazowo warto weryfikować samoobserwacją? Jaki jest związek dostępu pierwszoosobowego i obserwacji zachowań dokonywanych przez tę samą osobę – jaka zachodzi relacja między tymi procesami i jak one przebiegają? W konsekwencji warto też rozważyć w tym kontekście koncepcję samowiedzy oraz racjonalności i związane z nimi sposoby uzasadnienia przekonań. Wszystkie te rozważania mogą okazać się bardzo owocne dla lepszego zrozumienia tego, czym są przekonania. Wydaje się zatem, że rozważania dotyczące koncepcji *self-blindness*, nawet gdy koncentrują się na jej krytyce, mogą przynieść wartościowe skutki.

Bibliografia

- Bortolotti L. (2016), *Delusion*, w: The Stanford Encyclopedia of Philosophy, ed. E.N. Zalta, URL = <<http://plato.stanford.edu/archives/spr2016/entries/delusion/>>.
- Currie G., Jureidini J. (2001), *Delusions, rationality, empathy*, „Philosophy, Psychiatry and Psychology” 8 (2–3), s. 159–162.
- Gertler B. (2015), *Self-Knowledge*, w: The Stanford Encyclopedia of Philosophy, ed. E.N. Zalta, URL = <<http://plato.stanford.edu/archives/sum2015/entries/self-knowledge/>>.
- Nagel T. (1998), *Conceiving the Impossible and The Body-Mind Problem*, „Philosophy” 73 (285), s. 337–352.

- Parrott M. (2012), *Self-Blindness and Rational Self-Awareness*, http://philosophy.berkeley.edu/file/773/self-blindness_self-awareness_3_2012.pdf
- Schwitzgebel E. (2008), *Self-blindness?*, URL = <<http://schwitzsplinters.blogspot.com/2008/06/self-blindness.html>>
- Schwitzgebel E. (2015), *Belief*, w: *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*, ed. E.N. Zalta, URL = <<http://plato.stanford.edu/archives/sum2015/entries/belief/>>.
- Searle J. (1997), *The Mystery of Consciousness*, New York: The New York Review of Books.
- Shoemaker S. (1994), *Self-Knowledge and „Inner-Sense”*, „Philosophy and Phenomenological Research” 54, s. 249–314.
- Shoemaker S. (2009), *Self-Intimation and Second Order Belief*, „Erkenntnis” 71 (1), s. 35–51.

Streszczenie

Przedmiotem rozważań jest koncepcja *self-blindness*. Autorka definiuje ją przez eksperyment myślowy przedstawiający sytuację, w której osoba pomimo zachowania zdolności poznawczych i racjonalności nie ma bezpośredniego dostępu do własnych przekonań. Przywołuje również uporządkowane przez siebie argumenty przeczące możliwości istnienia takiej sytuacji. Pod koniec artykułu stara się wskazać wartościowe wnioski i drogi dalszych rozważań bazujące na tej koncepcji – dotyczące mechanizmów dostępu do przekonań oraz ich natury.